

# „Gość z przyszłości” podłączył się do wykrywacza kłamstw

7 października 2018

Rzekomy „podróżnik w czasie”, który niedawno ostrzegał ludzkość przed wybuchem III wojny światowej, przeszedł badanie na wykrywaczu kłamstw. Sceptycy zarzucają mu, że jest oszustem.

Mężczyzna, o którym mowa, nazywa siebie podróżnikiem w czasie. Twierdzi, że wrócił z przyszłości, by opowiedzieć, co nas czeka. Jego wiadomość wideo została opublikowana przez kanał „ApexTV” na „You Tube”. Na nagraniu widzimy mężczyznę w okularach, który przedstawia się jako William Taylor. Mówi, że jest brytyjskim szpiegiem i podróżnikiem w czasie – pisze „Daily Star”. „Wielokrotnie bywałem w przyszłości podczas pracy z brytyjskim rządem. Pierwsza podróż w czasie odbyła się w 1981 roku”.

Według niego podobne podróże w czasie są dostępne już od ponad 30 lat, natomiast masowo z tej usługi ludzie będą mogli korzystać za jakieś 10 lat. Taylor podkreśla, że jesteśmy o krok od ogromnego postępu technologicznego i niebawem powszechnie dostępna będzie technologia przeniesienia świadomości. Obecnie planuje się opublikowanie danych o podróżach do 2028 roku i uczynienie ich powszechnie dostępnymi. Uważam, że dobrze by było, by ludzie o tym wiedzieli.

Poza tym mężczyzna opowiedział o dwóch symbolicznych podróżach: do roku 3000 i 8973. Według słów Taylora w pierwszym przypadku zastał apokalipsę. Podróżnik zobaczył czerwone niebo i zanieczyszczoną planetę, natomiast ludzi w ogóle nie spotkał. Podczas drugiej podróży sytuacja była

całkiem odwrotna: ocalali pokojowo koegzystowali w „utopijnym świecie”, w którym istnieją „hybrydy robota i człowieka” z anomalnie dużymi głowami i ogromnymi oczyma.

Tymczasem użytkownicy sceptycznie potraktowali wyznania mężczyzny pomimo rzekomej obecności wykrywacza kłamstw, który w ogóle uznano za fałszywy. Niektórzy poprosili o dowody, lecz jak zwykle w podobnych przypadkach opowieści nie zostały poparte dowodami.

Źródło: [pl.SputnikNews.com](http://pl.SputnikNews.com)